

Alternatywą dla imigracji jest automatyzacja i robotyzacja?

14.8.2026 - | Konfederacja Wolność i Niepodległość

Marek Tucholski - płocki działacz Konfederacji.

Jeżeli ktoś dziś śmieje się z tezy, że robotyzacja i sprawna automatyzacja wpłyną na zapotrzebowanie na ludzką siłę roboczą, zwłaszcza tę niewykwalifikowaną, to albo żyje w innej rzeczywistości, albo jest kompletnym ignorantem.

To już się dzieje. Amazon ma ponad milion robotów pracujących w centrach logistycznych, a automatyzacja obejmuje już większość jego procesów magazynowych. W przemyśle tylko w 2024 roku zainstalowano na świecie ponad 540 tys. nowych robotów przemysłowych.

Krajami z największą liczbą robotów z łącznej puli 4,66 mln są:

- Chiny - 43,5%,
- Japonia 9,7%,
- Stany Zjednoczone 8,4%,
- Korea Południowa 8,4%,
- Niemcy (dopiero 5 miejsce) 6,0%.

To samo dzieje się w pracy biurowej. AI przejmuje obsługę klienta, analizę dokumentów, prostą księgowość, tłumaczenia, tworzenie kodu czy część pracy administracyjnej. Klarna (szwedzka firma finansowa) informowała już, że jej asystent AI wykonywał pracę odpowiadającą około 700 pełnoetatowym pracownikom obsługi klienta.

Nawet World Economic Forum szacuje, że do 2030 roku zmiany technologiczne i gospodarcze doprowadzą do likwidacji lub wyparcia około 92 mln obecnych miejsc pracy. Jednocześnie mają powstać nowe stanowiska, więc bilans może być nieco łagodniejszy. Jednak to nie zmienia podstawowego faktu, że miliony konkretnych ludzi zostaną zastąpione przez maszyny i oprogramowanie.

W jakim miejscu jesteśmy niech pokaże jeszcze przykład inwestycji w linie produkcyjne robotów i to humanoidalnych, które w połączeniu z AI staną się kluczowym czynnikiem zachodzącej zmiany.

Sama Tesla buduje w Fremont w Kalifornii pierwszą dużą linię produkcyjną Optimusa, projektowaną na zdolność do 1 mln robotów rocznie! Produkcja ma ruszyć jeszcze w tym roku. Równolegle w Giga Texas w Austin planowana jest osobna fabryka Optimusa o docelowej zdolności aż 10 mln robotów rocznie(!).

Chiński AgiBot podał w czerwcu, że z linii zjechał już 15-tysięczny robot. Przejście od 5 tys. do 10 tys. wyprodukowanych sztuk zajęło tylko około trzech miesięcy.

Unitree też już produkuje humanoidy seryjnie i osiągnęło 1,7 mld juanów przychodów w 2025 roku i jest już rentowne. Można tak długo wymieniać.

Pytanie nie brzmi więc, czy automatyzacja będzie likwidować miejsca pracy, bo już to robi. Pytanie brzmi jak szybko, w których zawodach i czy gospodarka będzie potrafiła równie szybko tworzyć nowe zajęcia dla ludzi wypieranych z dotychczasowych.

Naszym podstawowym zadaniem będzie zatem przekwalifikowanie znacznej części społeczeństwa.

Cały sens ekonomiczny automatyzacji polega na ograniczeniu jednostkowego nakładu pracy. Dlatego ściąganie taniej siły roboczej opóźnia proces robotyzacji i automatyzacji i zwiększa nasz dystans do liderów tego procesu.

UE jest w ogonie zachodzących przemian, a istotną barierą będzie koszt energii i jej niedobory. Bez taniej i dostępnej energii ominie nas szansa na wykorzystanie Rewolucji Przemysłowej 4.0 do ekonomicznego i cywilizacyjnego skoku. Zamiast tego będzie pełzanie z bagażem milionów sfrustrowanych imigrantów powoli, ale systematycznie tracących pracę i środki do życia.

Automatyzacja zlikwiduje wiele obecnych miejsc pracy i zastąpi ludzi w konkretnych zadaniach. Nie musi to oznaczać drastycznego i trwałego spadku zatrudnienia, bo pojawią się nowe możliwości. Jakie, to się dopiero okaże. Na pewno jednak nie wolno dziś ściągać niewykwalifikowanych imigrantów, którzy po prostu stracą pracę i środki do życia, a my spowolnimy robotyzację gospodarki i będziemy poddani napięciom społecznym.

<https://konfederacja.pl/alternatywa-dla-imigracji-jest-automatyzacja-i-robotyzacja>